

## A R T Y K U Ł Y I R O Z P R A W Y

ALEKSANDRA SZKUDLAREK  
*Uniwersytet Warszawski*

DYLEMATY POLSKICH MIGRANTÓW LIFESTYLOWYCH  
PO BREXICIE W UJĘCIU MORFOGENETYCZNYM  
MARGARET ARCHER

WSTĘP

Wynik referendum przeprowadzonego 23 czerwca 2016 r. i jego polityczne następstwa skutkujące opuszczeniem Unii Europejskiej przez Zjednoczone Królestwo 1 lutego 2020 r. zasiały falę niepokoju wśród wewnątrz europejskich migrantów rezydujących na Wyspach. Migranci, dotychczas „niewidzialni” ze względu na swój status prawny (Engbersen, Snel 2013) zagwarantowany przez obywatelstwo unijne, zostali postawieni w obliczu zagrożenia ich dotychczasowych praw. Była to sytuacja trudna w szczególności dla mobilnych i stosujących strategię „intencjonalnej nieprzewidywalności” (Eade, Drinkwater, Garapich 2007) młodych ludzi, wcześniej nie zmuszanych do podejmowania decyzji o osiedleniu lub wyjeździe, którą Brexit mógł niejako na nich wymusić.

Polacy od 2007 roku stanowią jedną z największych grup migranckich w Wielkiej Brytanii, a ich obecność była mocno krytykowana przez zwolenników opuszczenia Unii Europejskiej przez Zjednoczone Królestwo. Wśród Polonii wyniki referendum wzbudziły ogrom strachu, niepewności i niepokoju co do ich przyszłości na Wyspach (Kulesa 2017). Wielu polskich polityków wieściło rychłą falę masowych powrotów do kraju i choć niewątpliwie w 2018 roku nastąpił pewien spadek liczby Polaków miesz-

kujących w Wielkiej Brytanii, to jednak większość nie zdecydowała się wyjechać (Oxford Analytica 2019). Warto więc przyjrzeć się zamiarom Polaków na Wyspach, zwłaszcza tej grupy, w której przy podejmowaniu decyzji o wyjeździe na pierwszy plan wysuwały się motywy lifestylowe. Czy decydują się oni na powrót do Polski lub emigrację do innego kraju? Co stoi za tymi decyzjami? Co wpływa na ich chęć pozostania w Zjednoczonym Królestwie i czy rzeczywiście mają takie plany?

Postaram się znaleźć odpowiedź na przedstawione wyżej pytania oraz zbadać powiązania między referendum a przyszłymi planami i strategiami migracyjnymi polskich migrantów wchodzących w dorosłe życie w momencie emigracji (18–35 rok życia) oraz sprawczością (*agency*) jednostek. Brexit traktuję przy tym jako przykład „destabilizującego wydarzenia” (Kilkey, Ryan 2020). W odróżnieniu od perspektywy przyjmowanej przez większość badaczy przedstawiających Polaków na Wyspach jako migrantów zarobkowych i w takim kontekście też analizujących ich strategie migracyjne po Brexicie (m.in. Ryan 2023; Koikkalainen i in. 2022; Jancewicz, Kloc-Nowak, Pszczółkowska 2020; Klimavičiūtė i in. 2020; Trąbka, Pustułka 2020; Lulle, Moroşanu, King 2018) skupiam się na migrantach lifestylowych — względnie uprzywilejowanych jednostkach, które do wyjazdu skłoniła chęć samorealizacji, przeżycia przygody, zdobycia nowych doświadczeń czy potrzeba odmiany i oderwania się od życia codziennego (Benson, O’Reilly 2009).

Mając na uwadze, iż Brexit jest zjawiskiem politycznym, spróbuję ocenić, w jakim stopniu przy podejmowaniu przez badanych decyzji o przyszłości istotne są czynniki strukturalne, gdyż — jak zauważa Margaret Archer (2013, s. 316) — „część naszej subiektywnej historii ukształtowana jest przez siły przyczynowe rzeczywistości obiektywnej, które również mogą ją ograniczać”. Nie możemy zatem badać jedynie subiektywnych projektów życiowych jednostek, ale także ich obiektywne uwarunkowania. Ponadto interesuje mnie, w jakim stopniu proces „zakotwiczenia” migrantów ma wpływ na ich deklarowane przyszłe plany i strategie przyjmowane po opuszczeniu Unii Europejskiej przez Zjednoczone Królestwo. Biorę przy tym pod uwagę, że — tak jak w przypadku innych „destabilizujących wydarzeń” (Kilkey, Ryan 2020) — to nie czynniki strukturalne, ale czynniki osobiste determinują przyszłe decyzje migracyjne. W pierwszej części przedstawię krótki zarys teorii, na których opieram swoją analizę (podejście morfogenetyczne Archer, koncepcje migracji lifestylowych oraz społecznego zakotwiczenia), przybliżę metodologię badania, a następnie przejdę do prezentacji strategii przyjmowanych przez polskich migrantów poakcesyjnych oraz do ich planów na przeszłość. W ostatniej części

spróbuję ocenić związek czynników strukturalnych z decyzjami podejmowanymi przez badanych oraz ich sprawczością.

## PODSTAWY TEORETYCZNE I OMÓWIENIE STANU BADAŃ

### Podejście morfogenetyczne Margaret Archer

Problem struktury i sprawstwa (*agency*) od dawna jest przedmiotem sporu w naukach społecznych. Można go streścić w pytaniu: w jakiej mierze jednostki są zdolne do kierowania własnym życiem, a w jakiej są ograniczone przez czynniki zewnętrzne (strukturalne), na które nie mają wpływu?

Wzajemnym oddziaływaniem między strukturą i sprawstwem zajmowali się między innymi Anthony Giddens (2003) i Margaret Archer (2007, 2013), podkreślając wolność jednostek w dokonywaniu wyboru i generowaniu zmiany społecznej mimo istniejących ograniczeń strukturalnych. Do analizy materiału prezentowanego w niniejszym artykule zdecydowałam się wykorzystać ujęcie morfogenetyczne Archer. Akcentuje ona otwartość porządku społecznego, to jest możliwość stałego wpływu i przekształcania struktur w czasie dzięki sprawczości jednostek — struktur, które choć warunkują działania podmiotów wcale ich nie determinują.

W teorii Archer (2013) struktura jest zawsze uprzednia wobec sprawstwa i kształtuje działania ludzkie, jednak aktorzy poprzez te działania mogą na nią wpływać odtwarzając/reprodukując ją (morfostaza) lub doprowadzając do jej zmiany (morfogeneza) — przepracowania strukturalnego. Dzięki zdolności do refleksyjności w procesie konwersacji wewnętrznej — „umiejętności badania własnych trosk w świetle okoliczności społecznych, w jakich znajdują się jednostki, oraz oceny tych okoliczności w świetle własnych trosk” (Archer 2013, s. LXIV) — podmioty są w stanie poddać własną sytuację refleksji w świetle możliwości i ograniczeń strukturalnych oraz aktywnie wpływać na jej zmianę poprzez własne działania. Według badaczki to właśnie refleksyjność jest istotą człowieczeństwa. Pełni ona także istotną rolę przy próbie zrozumienia punktu „zwrotnego” w życiu migrantów, jakim może być decyzja o powrocie (Dzięglewski 2019).

Wspomniane wyżej troski to, w ujęciu Archer, istotne z subiektywnego punktu widzenia podmiotów działających cele życiowe, które determinują działania jednostek i do których realizacji działania te mają doprowadzić. Najważniejsze to troski ostateczne (*ultimate concerns*), w których realizację jednostki inwestują swoje zaangażowanie. Od indywidualnego układu trosk zależy tożsamość osobista. Warto dodać, że troski i projekty życiowe

są związane z cyklem życia jednostek — priorytety wraz z wiekiem mogą ulegać zmianom. Podczas realizacji projektów życiowych jednostki niejako „uruchamiają” struktury, na które składają się specyficzne możliwości i ograniczenia warunkujące ich działania. Postaram się tu sprawdzić, jak „destabilizujące wydarzenia” oddziałują na sprawczość migrantów oraz czy ich działania wpływają na przepracowanie strukturalne.

### Migracje lifestylowe — migracje związane ze stylem życia

Ze względu na możliwości, jakie otworzyły się przed Polakami po roku 2004 — przywilej swobodnej mobilności i podjęcie legalnej pracy w państwach Unii oraz ogólnie niższe koszty związane z emigracją — coraz częściej obserwuje się wyjazdy powodowane czynnikami pozaekonomicznymi. Chęć przeżycia przygody (Favell 2008), pragnienie rozwoju osobistego (Cook, Dwyer, Waite 2011), zdobycia nowych doświadczeń i umiejętności, poznania innych kultur oraz poszerzenia horyzontów to tylko niektóre z wielu rodzajów motywacji niezwiązanych z zarobkowym charakterem wyjazdu, choć niekiedy także współwystępujące z chęcią pomnożenia kapitału ekonomicznego. Rozpoznanie tych motywów jest kluczowe przy próbie określenia potencjalnych przyszłych działań migrantów i prawdopodobieństwa ich pozostania lub wyjazdu z kraju przyjmującego. Te społeczno-kulturowe czynniki najlepiej opisuje koncepcja migracji lifestylowych, która pozwala objąć różne kategorie migrantów (edukacyjnych, zarobkowych itp.). Wskazuje ona na możliwość współwystępowania motywacji społecznych, ekonomicznych, osobistych czy edukacyjnych, choć w tym przypadku to chęć samorealizacji wysuwa się na pierwszy plan przy podejmowaniu decyzji o wyjeździe. Jeśli migranci motywują swój wyjazd w przeważającej mierze czynnikami o charakterze lifestylowym, możemy mówić o tego typu mobilności. Kategoria migracji lifestylowych nie jest kategorią obiektywną, odnosi się do indywidualnych motywacji migracyjnych przyjmowanych przez samych migrantów, dlatego informacji na temat tego typu mobilności nie można odnaleźć w statystykach — jest to koncepcja indukcyjna, wymaga oddolnych jakościowych lub etnograficznych metod badawczych (Benson, O'Reilly 2016).

Zgodnie z definicją Giddensa (2001, s. 113): „styl życia to mniej lub bardziej zintegrowany zespół praktyk, które podejmuje jednostka nie tylko dlatego, że są użyteczne, ale także dlatego że nadają kształt poszczególnym narracjom tożsamościowym”. Dzięki dokonywanym wyborom jednostki konstruują swoją tożsamość, dążą do samorealizacji i autoekspresji. Choć

wybór kraju przyjmującego jest celowym wyborem określonego stylu życia, jest on jednak zawsze uwarunkowany ograniczeniami strukturalnymi oraz sprawczością (*agency*) jednostek.

Migracje lifestylowe to — jak definiują je Michaela Benson i Karen O'Reilly (2009, s. 2) — „dobrowolna mobilność przestrzenna względnie uprzywilejowanych jednostek decydujących się wyemigrować na stałe lub na pewien czas do miejsc, które zaoferują im lepsze warunki życia”. Migranci poszukują alternatywnej, łatwiejszej, lepszej egzystencji — w wyjeździe upatrują między innymi szansy samorealizacji, ucieczki przed dotychczasowym życiem, wyzwolenia od ograniczeń, przeżycia przygody czy zdobycia nowych doświadczeń (zob. Andrejuk 2017). Migracje lifestylowe stanowią proces poszukiwania, który nie kończy się w momencie emigracji, ale jest niejako projektem życiowym, kontynuowanym przez jednostki po przybyciu do wybranych przez siebie destynacji w celu realizacji własnych pragnień i samorealizacji.

Wyróżnienie migracji lifestylowych na tle innych typów migracji stanowi raczej alternatywny sposób myślenia o migracjach niż próbę wyodrębnienia specyficznej, oddzielnej grupy migrantów. Jest to koncepcja, która pomaga zrozumieć, w jaki sposób jednostki kształtują swoją tożsamość oraz dokonują wyborów życiowych (Benson, O'Reilly 2016). Stanowi sposób myślenia o migracjach poza dotychczasowymi kategoriami, takimi jak migracje ekonomiczne, rodzinne czy edukacyjne — dla migrantów, u których lifestylowość jest widoczna przy podejmowaniu decyzji o wyjeździe, motywy związane z chęcią samorealizacji są równie istotne, a niekiedy nawet ważniejsze niż znalezienie dobrze płatnego zatrudnienia, wzajemnie się jednak nie wykluczają. Chęć zmiany miejsca zamieszkania czy pragnienie przeżycia przygody to wówczas tylko niektóre z czynników wpływających na decyzję o emigracji.

Wydaje się, że migracje poakcesyjne Polaków coraz częściej można scharakteryzować jako migracje lifestylowe. Po upadku komunizmu i względnym wyrównaniu geopolitycznej asymetrii w swobodzie przemieszczania się między Europą Wschodnią a Zachodnią (przynajmniej wśród państw członkowskich UE) (Meinhoff 2003) wielu młodych Polaków skorzystało z granic otwartych po 2004 roku i wyjechało z kraju nie tylko w celach czysto zarobkowych, ale także z chęci pozyskania nowych doświadczeń, poprawienia umiejętności językowych, spróbowania życia za granicą, poznania nowych kultur — jednym słowem, by jak najlepiej wykorzystać nowe możliwości samorozwoju. Poszukiwanie lepszego życia może wiązać się z możliwościami, które dostępne są jedynie za granicą. Jak podkreśla Archer (2013, s. 315): „jednostki są refleksyjnymi podmiotami

działającymi, samodzielnie określającymi indywidualne priorytety i tym samym definiującymi swoją tożsamość przez to, co uznają za swoje troski ostateczne”. Dla wielu młodych ludzi priorytetem okazywała się kwestia wolności i indywidualizmu. Migranci lifestylowi nie muszą być szczególnie zamożni czy uprzywilejowani w kraju pochodzenia, powinni jednak posiadać zasoby, które mogą zmobilizować w celu realizacji aspiracji o lepszym życiu.

W Polsce temat migracji lifestylowych poruszały między innymi Katarzyna Andrejuk (2017), Zuzanna Brunarska (2019), Krystyna Romaniszyn (2021). Andrejuk (2017) testuje użyteczność koncepcji migracji lifestylowych do badania europejskich migrantów rezydujących w Polsce. Jest jedną z pierwszych badaczek zajmujących się tym typem migracji w polskim kontekście. Brunarska (2019) wspomina o lifestylowości w migracji migrantów wielokrotnych, analizując podejmowanie decyzji migracyjnych przez Polaków przy wyborze przyszłych destynacji, nie rozwija jednak kategorii migracji lifestylowych. Romaniszyn (2021) porusza kwestie wzajemnej zależności między migracjami a stylem życia w polskim kontekście, podając wiele przykładów migracji, które można by określić mianem lifestylowych. Jako przykład migracji motywowanej nie tylko finansowo, ale także lepszym poziomem życia wymienia między innymi emigrację Polaków do Wielkiej Brytanii, powołuje się jednak na niepublikowaną pracę dyplomową z 2007 roku i nie rozwija tego wątku. Moje badanie przeprowadzone ponad dekadę później pokazuje lifestylowy charakter motywacji migracyjnych Polaków, którzy dotychczas badani byli pod kątem zarobkowego charakteru ich mobilności. Przedstawiona analiza rozwija charakterystykę tej mało przebadanej kategorii migrantów oraz ma na celu wykazanie, jak „destabilizujące wydarzenia” wpływają na migrantów lifestylowych.

### Koncepcja „społecznego zakotwiczenia”

W celu zbadania charakteru i przebiegu adaptacji oraz procesów integracji i poczucia przynależności migrantów do życia w nowym środowisku posłużyłam się zaproponowaną przez Aleksandrę Grzymałę-Kazłowską (2013a, 2013b, 2018) koncepcją zakotwiczenia. Autorka definiuje zakotwiczenie jako „poszukiwanie przez jednostkę istotnych dla niej punktów oparcia (*footholds*), które pozwalają uzyskać stabilność psychospołeczną i efektywnie funkcjonować w nowym lub znacząco zmienionym środowisku życiowym, zaspokoić potrzebę bezpieczeństwa oraz odnaleźć swoje «miejsce w świecie»” (Grzymała-Kazłowska 2018, s. 253).

Można wyróżnić dwa zasadnicze typy kotwic: obiektywne (prawno-institutionalne, ekonomiczne, przestrzenno-środowiskowe) i subiektywne (związane z poczuciem przynależności, indywidualnymi cechami osobowości, autoidentyfikacją, wartościami istotnymi dla jednostek czy praktykami i zwyczajami przenoszonymi do nowej przestrzeni społecznej). Ponadto występują kotwice mieszane (przynależność do grupy, pozycja społeczna, role społeczno-zawodowe), kotwice kulturowe — praktyki językowe, wartości jednostki, a także kotwice społeczne osadzone w relacjach i więziach międzyludzkich (Grzymała-Kazłowska 2013a, 2013b). Koncepcja zakotwiczenia wydaje się pomocna przy próbie określenia obszarów, w których migranci czują się związani z krajem przyjmującym i krajem pochodzenia, oraz stanowi użyteczne narzędzie analizy ich dalszych zamiarów. W przypadku migracji lifestylowych można spodziewać się bardziej transferowalnych kotwic ze względu na posiadane przez migrantów kapitały umożliwiające podjęcie mobilności w celu samorealizacji oraz większą sprawczość wynikającą z posiadanych zasobów dających możliwość porażenia sobie niemal w każdej sytuacji.

#### Możliwe strategie przyjmowane po Brexicie w świetle dotychczasowej literatury

Wszelkie możliwe strategie przyjmowane przez migrantów w obliczu wyników referendum będą zależeć w dużej mierze od stopnia ich integracji i punktów zaczepienia w państwie przyjmującym oraz więzi łączących migrantów w określonej przestrzeni (Snel, Faber, Engbersen 2015).

Anija Lulle, Laura Moroşanu, Russell King (2018) pod koniec 2016 roku przeprowadzili wywiady z 27 migrantami pochodzącymi z Irlandii, Włoch i Rumunii. Ich wyniki wykazały ogólnie negatywną reakcję na referendum w sprawie Brexitu, poczucie zagrożenia i niepewności oraz duże zróżnicowanie przyszłych planów. Autorzy wyróżnili trzy główne strategie dotyczące zamiarów migrantów: pozostanie w Wielkiej Brytanii — stosowanie „strategii przynależności” (*tactics of belonging*) (de Certeau 1984; Scott 2013), czyli akcentowanie swojego prawa do pozostania w Zjednoczonym Królestwie niekiedy nawet mimo braku prawnej kwalifikacji do otrzymania prawa stałego pobytu czy obywatelstwa, staranie się, by być „dobrym migrantem” (*good, deserving migrant*) (dotyczące płacenia podatków, podejmowania legalnej pracy, dobrego adaptowania się do społeczeństwa brytyjskiego); powrót do ojczyzny — zazwyczaj wcześniejszy niż planowany (mógł być spowodowany „efektem mobilizującym”, jaki wyniki referendum w sprawie Brexitu wywarły na migrantów,

którzy w obliczu tego wydarzenia raz jeszcze musieli przemyśleć swoje życie i plany na przyszłość i doszli do wniosku, iż Wielka Brytania nie jest miejscem, gdzie chcieliby zostać na stałe i się osiedlić; wyjazd do innego kraju — powodowany często chęcią zachowania prawa do swobodnego przemieszczania się i możliwości płynnej migracji oraz pozostawienia sobie przywileju stosowania strategii „intencjonalnej nieprzewidywalności” (Eade, Drinkwater, Garapich 2007). Ponadto wielu migrantów, nie podejmując żadnych radykalnych decyzji, przyjęło postawę wyczekującą, którą można określić jako „poczekamy zobaczymy” (*wait-and-see*), spowodowaną ogólnym zamieszaniem oraz brakiem oficjalnych wytycznych, co do kształtu przyszłej polityki Zjednoczonego Królestwa.

Planom migrantów w obliczu Brexitu postanowili przyjrzeć się także Derek McGhee, Chris Moreh, Athina Vlachantoni (2017), na cztery miesiące przed ogłoszeniem wyników referendum przeprowadzając sondaż internetowy na próbie 894 Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii. Celem badania była ocena stosunku polskich migrantów do referendum oraz do członkostwa w Unii Europejskiej. Z badania wynika, że najsilniejszym skutkiem ewentualnego Brexitu był jego „efekt mobilizujący” skłaniający migrantów do porzucenia strategii „intencjonalnej nieokreśloności” i sformułowania bardziej konkretnych planów na przyszłość. Badani, którzy mieszkali w Wielkiej Brytanii krócej niż pięć lat, deklarowali większą skłonność do ubiegania się o kartę stałego pobytu w porównaniu do respondentów zamieszkujących na Wyspach dziesięć lat i dłużej, gdyż ci zdecydowaliby się raczej na naturalizację lub, po przeanalizowaniu swojego dotychczasowego życia, na opuszczenie Zjednoczonego Królestwa.

Analizując strategie migracyjne Polaków Agnieszka Trąbka i Paula Pustułka (2020) stworzyły własną typologię, wyróżniając cztery typy migrantów i ich reakcje na Brexit: *trzmiele* — osiadłe, dobrze zakotwiczone jednostki, które większość swojego dorosłego życia spędziły za granicą, nie mające zamiaru wyjeżdżać z Wielkiej Brytanii; *pszczółki miodne* — młodsze od trzmieli, mające słabsze więzi z krajem przyjmującym, jednak także pragnące pozostać na Wyspach; *kokony* — najsilniej doświadczający konsekwencji Brexitu migranci, odczuwający niepokój z nim związany i kwestionujący swoją przyszłość w Zjednoczonym Królestwie, żyjący w stanie zawieszenia pomimo licznych kotwic w kraju przyjmującym; oraz *motyle* — intencjonalnie nieprzewidywalne jednostki, które są gotowe zmienić miejsce zamieszkania w każdym momencie ze względu na posiadany transnarodowy, łatwo transferowalny kapitał kulturowy.

Podsumowując, przywilej swobodnej wewnątrz europejskiej mobilności, zarówno geograficznej, jak i społecznej, był jednym z czynników naj-



bardziej przyciągających nowych europejskich migrantów do Wielkiej Brytanii. Wcześniejsze badania (Snel, Faber, Engbersen 2015) pokazują, że największy wpływ na kształtowanie przyszłych planów migrantów mogą mieć nie sam Brexit i jego polityczne skutki, ale poziom społeczno-kulturowej oraz ekonomicznej integracji do społeczeństwa brytyjskiego. Niewątpliwie jednak referendum miało na migrantów wpływ mobilizujący, wymuszając podjęcie pewnych decyzji i ograniczając w pewien sposób ich dotychczasową „nieprzewidywalność” (McGhee, Moreh, Vlachantoni 2017).

## METODOLOGIA

Badanie oparto na 14 częściowo-ustrukturyzowanych wywiadach pogłębionych (IDI) z Polakami mieszkającymi w Brighton, Londynie i okolicach<sup>1</sup> od co najmniej trzech lat<sup>2</sup> (zob. tabela). Przeprowadzono je około roku po referendum (od lipca do sierpnia 2017 r.) jako część Europejskiego projektu Horizon 2020 „Youth mobility: maximising opportunities for individuals, labour markets and regions in Europe” dotyczącego wewnątrzunijnej mobilności młodych ludzi<sup>3</sup>. Scenariusz wywiadu został zatwierdzony przez Komisję Etyczną University of Sussex. Badanie było przedmiotem pisemnej zgody uczestników, zostali oni poinformowani o celach, użyciu wyników, zachowaniu anonimowości oraz możliwości wycofania się w każdym momencie badania.

Wywiady przeprowadzono w języku polskim, nagrano za zgodą uczestników, a następnie dokonano transkrypcji bezpośrednio na język angielski i zanonimizowano w celu umożliwienia analizy porównawczej uzyskanych danych oraz współpracy międzynarodowej między badaczami projektu<sup>4</sup>. Średni czas trwania wywiadu wynosił 1–1,5 godziny. Dyspozycje do wywiadu zawierały pytania dotyczące życia osobistego, pracy, integracji społecznej, przyszłych planów migracyjnych oraz doświadczeń związanych

---

<sup>1</sup> Definiowanych jako jedna godzina drogi od tych dwóch miast.

<sup>2</sup> Wystarczająco długo, aby mieli okazję doświadczyć życia w Wielkiej Brytanii przed widmem referendum.

<sup>3</sup> Szczegółowy opis i podsumowanie projektu: [https://ec.europa.eu/research/participant\\_s/documents/downloadPublic?documentIds=080166e5b915145a&appId=PPGMS](https://ec.europa.eu/research/participant_s/documents/downloadPublic?documentIds=080166e5b915145a&appId=PPGMS) [dostęp: 07.05.2022].

<sup>4</sup> Wywiady z polskimi migrantami stanowiły uzupełnienie próby migrantów pochodzących z Rumunii, Słowacji i Litwy — krajów o ujemnym saldzie migracji. Projekt miał na celu porównanie mobilności młodych ludzi w różnych kontekstach migracyjnych (krajach wysyłających, krajach przyjmujących oraz krajach zarówno wysyłających, jak i przyjmujących migrantów).

Tabela 1

## Charakterystyka badanych

Lp.	Pseudonim	Płeć: Ż/M	Wiek	Data przyjazdu do Wielkiej Brytanii	Poziom wykształcenia: W/Ś/ST	Zawód	Status prawny PR/OB
1.	Anna	Ż	35	2005	W	właścicielka sklepu z telefonami komórkowymi	—
2.	Sylwia	Ż	29	2014	W	kelnerka	*
3.	Agata	Ż	25	2012	Ś	agentka ubezpieczeniowa	*
4.	Julia	Ż	29	2012	W	rekruterka	*
5.	Paulina	Ż	22	2015	ST	obsługa klienta w teatrze	—
6.	Kamila	Ż	28	2006	Ś	kelnerka	—
7.	Monika	Ż	37	2011	W	bezrobotna/gospodyni domowa	—
8.	Kasia	Ż	29	2013	Ś	kelnerka	—
9.	Ewelina	Ż	43	2012	W	asystentka nauczyciela	—
10.	Damian	M	39	2010	Ś	elektryk	—
11.	Adam	M	20	2016	ST	prace dorywcze w cateringu	—
12.	Krzysztof	M	34	2004/2005	W	programista komputerowy	PR
13.	Marek	M	40	2005	Ś	pracownik fabryki	PR
14.	Michał	M	38	2003	W	inżynier	PR

W — wykształcenie wyższe

Ś — wykształcenie średnie

ST — student

PR — prawo stałego pobytu (*permanent residence permit*)

OB — obywatelstwo

\* — nie spełniał/a wymogów, żeby móc ubiegać się o prawo stałego pobytu lub obywatelstwo w momencie przeprowadzania wywiadu

z Brexitem: reakcji na referendum, zmiany planów w związku z wynikiem głosowania oraz poczucia przynależności badanych. Dobór próby nastąpił metodą kuli śnieżnej (O’Leary 2014). Kryteria doboru zgodnie z założeniami projektu stanowiły wiek w momencie emigracji (18–35 lat), wykształcenie (wyższe, średnie, studenci) oraz czas przebywania w Wielkiej Brytanii (min. 3 lata). Badani poszukiwani byli również na ulicach

Brighton, w polskich sklepach, przez media internetowe (YouTube) oraz kontakty własne badaczki w celu jak największej dywersyfikacji źródeł, z których dobierani byli uczestnicy wywiadów. Próba składała się z 14 osób o różnym wykształceniu (wyższym — 7 badanych, średnim — 5 badanych oraz studentów — 2 badanych), z Brighton i okolic (7 badanych), z Londynu i okolic (7 badanych) i dobierana była na podstawie kryterium wieku w momencie emigracji (18–35 rok życia w momencie wyjazdu z kraju). Motywacje lifestylowe nie stanowiły kryterium doboru próby podczas realizacji badania — na potrzeby artykułu analizie poddano jedynie wybrane wywiady z tymi rozmówcami, którzy deklarowali dominację motywów lifestylowych przy podejmowaniu decyzji migracyjnych. Wśród rozmówców było 9 kobiet i 5 mężczyzn, w momencie realizacji wywiadu mieli oni od 20 do 43 lat, ośmiu rozmówców nie przekroczyło 35. roku życia. Zebrany materiał poddano analizie tematycznej wokół zagadnień dotyczących reakcji na Brexit, „kotwic” oraz strategii migracyjnych.

## ANALIZA I INTERPRETACJA WYNIKÓW BADANIA

### Poczucie niepewności a mobilizujący efekt Brexitu

U większości badanych decyzja Wielkiej Brytanii o opuszczeniu Unii Europejskiej wywołała szok i niedowierzenie oraz wzbudziła falę niepewności i niepokoju, co do przyszłego statusu migrantów na Wyspach. Otwarte granice i swoboda przemieszczania się, które dawały do tej pory przywilej pracy, studiowania i poszukiwania lepszego życia w innych krajach Unii (Engbersen, Snel 2013), miały zostać ograniczone na skutek Brexitu. Poniżej postaram się wykazać powiązania pomiędzy „destabilizującym wydarzeniem”, jakim było referendum w sprawie Brexitu, a strategiami migracyjnymi oraz przyszłymi planami badanych.

Z powodu braku oficjalnych wytycznych ze strony rządu brytyjskiego, co do kształtu przyszłej polityki Zjednoczonego Królestwa w momencie przeprowadzania badania, wielu migrantów funkcjonowało w zawieszaniu, starając się nie podejmować żadnych desperackich kroków, a jednocześnie odczuwając niepokój i dyskomfort z tym związany. Sytuacja ta mogła być szczególnie trudna dla tych, którzy byli zależni od pomocy finansowej Wielkiej Brytanii. Ilustrują to słowa Eweliny, która pomimo zatrudnienia na pełen etat nie była w stanie utrzymać z otrzymywanej pensji rodziny, padła też ofiarą oskarżenia imigrantów o wykorzystywanie systemu socjalnego:

*Przyszłość jest niepewna, bo na ten moment nie wiem, co się wydarzy. Dostaję wsparcie finansowe w jakimś stopniu, poza tym, że pracuję. Otrzymuję pomoc, bo moja pensja, pomimo że pracuję w szkole na pełny etat [...] nie pozwala mi zarobić na utrzymanie i opłacenie rachunków, więc martwię się, czy będą benefity dla tych, co zostaną [...] ale wierzę, że nie zostanie to rozwiązane w jakiś bezsensowny sposób i że to się tak szybko nie zmieni [...] Ale nie panikuję, staram się nie wykonywać żadnych desperackich ruchów, bo na ten moment nic nie mogę zrobić. Mogę jedynie uspokajać się myślą, że co ma być, to będzie<sup>5</sup>. (Ewelina, 43, asystentka nauczyciela)*

Pomimo odczuwanego napięcia Ewelina wierzyła, że jej sytuacja zostanie pomyślnie rozwiązana, starając się ze spokojem podchodzić do codziennego życia i cierpliwie czekając na wyniki politycznych negocjacji. Normalizowała stan niepewności i odczuwaną „tymczasowość” (Kilkey, Ryan 2020), przedwcześnie się nie przejmując i nie podejmując decyzji, których później mogłaby żałować. W przypadku Eweliny migracja na początku była traktowana jako przygoda — gdy dowiedziała się o nowo otwieranej szkole dwujęzycznej w Brighton postanowiła zaryzykować i zapisać tam córkę. Wyjazd Eweliny był spontaniczny, miał stanowić pewną odmianę w życiu. Jednocześnie pojawiające się nowe możliwości — podążanie za swoimi zainteresowaniami oraz chęć poznawania świata — sprawiły, że zdecydowała się zamieszkać na Wyspach. Obecnie jednak Ewelina czuje się związana z nowym miejscem zamieszkania, to tu ma znajomych, partnera oraz pracę i to w Wielkiej Brytanii czuje, że może prowadzić życie zgodne ze swoimi wartościami, narzeka przy tym na sytuację polityczną w Polsce. Wszystko to wpływa na chęć pozostania w Zjednoczonym Królestwie nawet pomimo trudności, z którymi przyszło jej się mierzyć.

Na wielu badanych referendum miało wpływ mobilizujący, skłaniało ich do ponownego przyjrzenia się swojemu życiu i przemyślenia decyzji migracyjnych. Niepewność co do kształtu przyszłej polityki migracyjnej Wielkiej Brytanii i zapowiedziany przez rząd brytyjski w połowie 2017 roku nowy status osoby osiedlonej (*settled status*), który miałyby być niezbędny do zabezpieczenia swojego pobytu w Wielkiej Brytanii (Home Office 2017), dyskutowany przez rząd brytyjski w momencie przeprowadzania badania, kwestionujący, jak się wydawało, ważność dokumentów dotychczas potwierdzających prawo stałego pobytu (*permanent residence card*) — to powody, dla których bardzo niewielu badanych zdecydowało się w tym czasie o nowe dokumenty ubiegać. Dotychczas przywilej swobodnej mobil-

---

<sup>5</sup> Cytaty w tekście stanowią tłumaczenie angielskiej wersji przetranskrybowanych słów badanych.

ności, zagwarantowany dzięki europejskiemu obywatelstwu, nie skłaniał poakcesyjnych migrantów do „zarzucania” kotwic prawno-instytucjonalnych. Odzwierciedla to wypowiedź Michała, 38-letniego inżyniera z okolic Londynu, którego do Wielkiej Brytanii przyciągnęła perspektywa znalezienia dobrze płatnego zatrudnienia oraz możliwości rozwoju niedostępne w Polsce. Choć przebywał w Zjednoczonym Królestwie od czternastu lat i deklarował chęć pozostania w kraju przyjmującym na dłużej, do czasu badania nie złożył aplikacji o kartę rezydenta (*permanent residence card*):

*Zamierzam wyrobić sobie prawo stałego pobytu, ale nie wiem, czy w tym momencie to ma sens? Może będzie jakiś inny status dla obcokrajowców, który będzie krokiem pośrednim do obywatelstwa, to musi się wykłarować, bo może prawo stałego pobytu, które było do tej pory wystarczające, żeby ubiegać się o status rezydenta, nie będzie już wystarczało do obywatelstwa? Będzie nowy status dla obcokrajowców, więc na razie niestety musimy czekać. Ale z chęcią wystąpię o obywatelstwo, żeby zabezpieczyć swój status. (Michał, 38, inżynier)*

Podobną, wyczekującą postawę przyjęła Anna, 35-letnia właścicielka sklepu z telefonami komórkowymi, mieszkająca w Brighton, która nie widziała potrzeby podejmowania gwałtownych decyzji i czekała na rozwinięcie sytuacji, chcąc pozostać niezdecydowaną, co do swoich przyszłych planów:

*Na razie nic nie robię, czekam na ostateczną decyzję. Spodziewam się, że coś nam narzucą, jakieś papiery do wypełnienia. Ale nie myślę o tym jeszcze, jak inni, którzy za wszelką cenę starają się o residence card albo coś innego, nie wiem nawet, o co. Nawet się tym nie denerwuję. Jeśli będą chcieli, żebyśmy wyjechali, to wtedy pomyślimy o wyjeździe. Nie zostanę tu, jeśli nie będą nas chcieli. (Anna, 35, właścicielka sklepu z telefonami)*

Anna przyjechała do Wielkiej Brytanii w poszukiwaniu nowych możliwości, dostępnych jedynie za granicą. Zdecydowała się rozpocząć dorosłe życie i założyć własny biznes w Anglii, czego w tamtym czasie w Polsce nie byłaby w stanie zrobić. Mimo niepewności wokół Brexitu pragnęła pozostawić sobie otwartą możliwość decyzji dotyczącej przyszłej mobilności. Sytuację, w której na migrantach zostają „wymuszone” pewne decyzje i działania wbrew ich woli, McGhee, Moreh, Vlachantoni (2017) nazywają „nieintencjonalną określonością” (*undeliberate determinancy*), odwołując się do sytuacji, w której migranci pragną pozostawić otwarte wszelkie opcje dotyczące decyzji migracyjnych i zachować sprawczość pomimo ograniczeń strukturalnych związanych z opuszczeniem Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię, nie wiedząc jednak, w jakim stopniu i czy w ogóle będzie to możliwe (Lulle i in. 2018, s. 16).

Nie wszyscy badani odwlekali decyzję o legalizacji swojego statusu prawnego. Poczucie niepewności skłoniło niektórych migrantów do rozważenia miejsca swojego przyszłego osiedlenia, a poczucie przynależności do kraju, w którym obecnie mieszkają i strach przed wydaleniem, przyczyniły się do aplikacji o prawo stałego pobytu, wiążąc ich jeszcze mocniej z krajem przyjmującym. Tak było w przypadku Krzysztofa, 34-letniego programisty komputerowego: *Jako że lepiej dmuchać na zimne, wyrobiłem sobie permanent residence card. Wciąż się waham, czy występować o brytyjski paszport... to co mnie powstrzymuje to koszty.* Krzysztofa, który przyjechał do Wielkiej Brytanii dwanaście lat przed przeprowadzonym badaniem, poszukując odmiany w swoim życiu, do wystąpienia o prawo stałego pobytu zmobilizowały dopiero wyniki referendum, co motywowane było pragnieniem zabezpieczenia swojego statusu i poczucia się pewniej w obliczu niestabilnej sytuacji politycznej. Choć dostęp do pewnych możliwości jest zależny od czynników strukturalnych, jednostki mają możliwość działania, które skutkuje transformacją strukturalną (morfogenezą). W momencie przeprowadzania badania nie widać było dużego wzrostu liczby Polaków, którzy ubiegali się o prawo stałego pobytu lub obywatelstwo, obecnie wiemy jednak, że wzrost ten nastąpił (Home Office 2021), co wpłynęło na zmianę struktury społecznej Wielkiej Brytanii — wzrost liczby Polaków wśród brytyjskich obywateli.

Migranci, którzy znajdowali się na nieco mniej uprzywilejowanej pozycji z uwagi na fakt przebywania na Wyspach poniżej pięciu lat w momencie referendum, starali się radzić sobie z niepewnością stosując różne strategie przynależności (*tactics of belonging*) (Scott 2013), podkreślali swój wkład w społeczeństwo i gospodarkę Wielkiej Brytanii poprzez bycie „dobrym migrantem” — ciężką pracę, płacenie podatków czy przestrzeganie prawa. Agata, 25-letnia agentka ubezpieczeniowa z okolic Londynu, choć formalnie nie kwalifikowała się do otrzymania prawa stałego pobytu, starała się robić wszystko, żeby zabezpieczyć swój status i zagłuszyć poczucie niepokoju związane z niepewną przyszłością w Zjednoczonym Królestwie. Weryfikując swoje troski (Archer 2013), w obliczu nowych możliwości i ograniczeń badana podejmowała wiele działań, dostosowując się do nowych okoliczności strukturalnych, co miało jej pomóc w realizacji projektu życiowego:

*Zaczynam studia, staram się podnieść moje kwalifikacje zawodowe robiąc różne kursy, ucząc się nowych rzeczy, zdobywając certyfikaty językowe, IELTS, itd., żeby mieć jakieś umiejętności zawodowe, gdybym musiała wrócić albo żeby być tu bardziej przydatną, jeśli zostanie. Rozważam też, po skończeniu studiów, zrobienie kursu na tłumacza, tu to jest dużo prostsze, w Polsce przeszkodą był mój brak wyższego wykształ-*

*cenia. Największym krokiem, żeby poczuć się tu bezpiecznie, jest rozpoczęcie studiów, myślę, że będę miała potem lepsze życie i pracę tutaj, żeby nie być niewykwalifikowanym pracownikiem, których Anglia chce się najbardziej pozbyć — pracują ciężko, ale są tu niechciani. Chcę podnieść swoje umiejętności, to jest to, czego od nas oczekują, że będziemy wysoko kwalifikowanymi pracownikami i wtedy będzie ok [...] Moja przyszłość za najbliższych kilka lat jest niepewna. Boję się dyskryminacji, że życie tu będzie cięższe, nie, że nas wyrzucą, czy coś, ale że utrudnią nam życie. (Agata, 25, agentka ubezpieczeniowa)*

Agata podkreśla niepokój, jaki wywołało w niej referendum, jednocześnie skłaniając do podjęcia wielu kroków prowadzących do podniesienia kwalifikacji i zabezpieczenia słabej, z prawnego punktu widzenia, pozycji w kraju przyjmującym. Liczy, że w ten sposób nie zostanie zmuszona do wyjazdu i będzie mogła dalej legalnie pracować i mieszkać w Wielkiej Brytanii. Badana zdecydowała się na przyjazd do Zjednoczonego Królestwa w celu pozyskania nowych doświadczeń, poprawienia umiejętności językowych, spróbowania życia za granicą. Akcentuje swoją sprawczość, chcąc w ten sposób nieco zniwelować negatywne skutki zmian strukturalnych.

Zaznaczanie swojego wkładu w brytyjską ekonomię i podkreślanie adaptacji do brytyjskiego społeczeństwa oraz próba złagodzenia lęku przed ewentualnymi restrykcjami prawnymi widoczne są także w relacji Sylwii, 29-letniej, kelnerki z Brighton, która po skończeniu studiów w Polsce stwierdziła, że nic nie trzyma jej w ojczyźnie i podobnie jak Agata postanowiła spróbować życia na Wyspach: *Wydaje mi się, że jak jestem już tutaj jakiś czas i płacę podatki, nic więcej nie zabieram temu państwu, to pewnie nie będą mnie za bardzo dotyczyły te zmiany [związane z Brexitem — A.S.]*

Badane mają nadzieję, że dzięki byciu „dobrymi, przestrzegającymi prawa i przyczyniającymi się do rozwoju gospodarczego migrantkami” będą mogły zostać, a ewentualne zmiany i ograniczenia nakładane na imigrantów ich nie obejmą. Wierzą, że zapotrzebowanie na pracę migrantów uchroni je przed negatywnymi konsekwencjami opuszczenia Brexitu.

Dla studentów i wysoko wykwalifikowanych migrantów decyzja o opuszczeniu Wielkiej Brytanii i powrót do ojczyzny lub przeprowadzka do innego kraju jest potencjalnie łatwiejsza, ze względu na wysoki kapitał kulturowy, dodatkowo wzbogacony na emigracji (Lulle, Morosanu, King 2018). Choć wyniki referendum mogły ograniczyć dostępne im możliwości, nadal mają szeroki wybór między różnymi destynacjami, a okoliczności strukturalne nie wpłynęły znacząco na ograniczenie ich sprawczości — posiadane zasoby sprawiają, że migranci ci będą w stanie przewyciężyć ograniczenia i poradzić sobie mimo zmiany sytuacji. Paulinę, studentkę z Londynu, decyzja o wyjściu Zjednoczonego Króle-

stwa z Unii Europejskiej zmobilizowała do weryfikacji życiowych planów i przyjrzenia się własnym troskom (Archer 2013) w świetle nowych możliwości i ograniczeń:

*Bardzo chciałam tu skończyć studia magisterskie w jednej ze szkół aktorskich, teraz muszę rozważyć, po pierwsze, czy to będzie możliwe, bo magisterka jest bardzo droga i bez pożyczki studenckiej nie będę mogła sobie na nią pozwolić. Po drugie, po referendum przemyślałam raz jeszcze, czy naprawdę chcę tu zostać, czy to jest to, czego naprawdę chcę w życiu, i nie jestem już tego taka pewna. Zobaczę, kiedy skończę Bachelor, czy należy mi się pożyczka, jeśli nie, zrobię magisterkę gdzieś indziej, bo bardzo chcę iść na studia magisterskie, a gdzie to będzie, nie ma takiego znaczenia, tzn. w jakim kraju. I dodatkowo, to może być wspaniałe doświadczenie i teraz skłaniam się ku tej drugiej opcji [...] Cieszę się, że zdecydowałam się przeprowadzić do Londynu, że podjęłam taką decyzję, dużo się nauczyłam, ale nie jestem pewna, czy zostanę w UK. (Paulina, 22, studentka)*

Badana ukazuje wachlarz posiadanych możliwości i podkreśla własny wybór przy planowaniu przyszłej mobilności, kwestionując wpływ Brexitu na podejmowane decyzje. Do ponownego przyjrzenia się swojemu dotychczasowemu życiu wyniki głosowania skłoniły także Kamilę, 28-letnią kelnerkę z Brighton, która już przed referendum zamierzała wrócić do Polski ze względów osobistych, jednak Brexit może w jakiś sposób przyspieszyć realizację tych planów:

*Referendum nie miało wpływu na moje plany, bo tak jakby gdzieś sobie myślałam, że chciałabym kiedyś wrócić do Polski, ale myślę, że będzie trochę miało, biorąc pod uwagę, że już część ludzi wraca do Polski, co nie działa na moją korzyść, bo jeśli ja jeszcze trochę odczekam to te miejsca pracy na przykład, które ja chciałabym zająć, będą już zajęte, bo ktoś wcześniej się o to pokusił, słyszałam [...] że to był jakiś impuls dla nich. Więc pewnie będzie miało jakiegokolwiek znaczenie dla mnie, ale nie aż takie, żebym na razie zmieniała swoje plany, żebym jakoś dostosowywała to i nagle zabrała manatki i już wracała. Nie, na razie nie. (Kamila, 28, kelnerka)*

Kamila zamieszkała w Brighton zaraz po ukończeniu szkoły średniej. Nie mając nic do stracenia, zachęcona perspektywą możliwości nauczania się języka oraz życia w bardziej liberalnym społeczeństwie, zdecydowała się na emigrację. Choć wyniki głosowania zmobilizowały ją do przemyślenia planów na najbliższą przyszłość, nie wpłynęły na całkowitą zmianę strategii migracyjnej.

Zamiar założenia rodziny i posiadania potomstwa może stać się powodem chęci powrotu do kraju pochodzenia. Tak było w przypadku Julii, 29-letniej rekruterki z Londynu, która czując, że nie spełnia się w pracy wykonywanej w Polsce zdecydowała się spróbować swoich sił w „mieście możliwości”: *Myślę o powrocie z powodów rodzinnych, wychowywanie dzieci*



*w Anglii jest trudniejsze, szczególnie jeśli nie masz nikogo do pomocy, a także Sylwii, kelnerki z Brighton w tym samym wieku: Chcę założyć rodzinę, a nie chcę rodzić dzieci tutaj, wolę w Polsce [...] bo nie czuję się tu jak w domu, nie czuję się, nie chcę powiedzieć niebezpiecznie, ale nie czuję wsparcia, generalnie brytyjska służba zdrowia mnie nie przekonuje.*

Posiadanie dzieci w Wielkiej Brytanii przez obie badane postrzegane było jako trudniejsze niż w kraju. Podkreślały, jak istotne jest wsparcie rodziny w procesie wychowywania dziecka, niemożliwe na emigracji. To potrzeba posiadania dziecka i związana z cyklem życia potrzeba stabilizacji, a nie sam Brexit wpłynął na takie, a nie inne decyzje tych kobiet (Ryan 2015; Trevena 2013; White 2011).

Wyniki referendum europejskiego niewątpliwie wywołały w badanych wiele niepokoju i skłoniły ich do przyjrzenia się swojemu dotychczasowemu życiu oraz rozważenia własnych trosk i projektów życiowych w obliczu nowych ograniczeń i możliwości, nie wpłynęły jednak znacząco na zmianę dotychczasowych strategii. Przy planowaniu przyszłości to czynniki osobiste, takie jak posiadanie partnera, dzieci, domu, dobrze płatnej, dającej możliwości rozwoju pracy, zdają się odgrywać dużo istotniejszą, jeśli nie decydującą rolę. Wydaje się, że w przypadku migrantów lifestylowych, będących specyficznym „produktem” ponowoczesnego społeczeństwa, w którym dążenie do indywidualizacji i samorealizacji odgrywa szczególną rolę, podmiotowe sprawstwo ma większe znaczenie przy podejmowaniu życiowych decyzji niż istniejące struktury (Korpela 2014). Decydują o tym ich uprzywilejowana pozycja i posiadane kapitały.

### Czynniki osadzające migrantów w Wielkiej Brytanii a Brexit

Większość migrantów, u których lifestylowość jest widoczna przy podejmowaniu decyzji o emigracji, podkreślała własny wybór w tym zakresie, zaprzeczając, jakoby mający nastąpić Brexit<sup>6</sup> miał istotny wpływ na ich przyszłe plany. Tych, którzy czuli się osadzeni w Wielkiej Brytanii, a z obecnym miejscem zamieszkania łączyły ich relacje osobiste, stabilna praca, dom czy edukacja dzieci, kotwice te skłaniały do pozostania w kraju przyjmującym, okazywały się czynnikami dużo ważniejszymi niż wyniki referendum. Krzysztof, 34-letni programista komputerowy, przebywający w Wielkiej Brytanii od dwunastu lat, pomimo świadomości ewentualnych

---

<sup>6</sup> Badanie przeprowadzone zostało w 2017 roku, kiedy oficjalne wyjście Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej jeszcze nie nastąpiło.

trudności, jakie mogły spotkać go po wyjściu Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej, czuł się na tyle związany z obecnym miejscem zamieszkania, że gotów był przywyknąć do wszelkich niedogodności, nie pozwalając, aby Brexit determinował jego przyszłe decyzje: *Prawdę mówiąc referendum w ogóle nie zmieniło moich planów na przyszłość. Planowałem tu zostać i dalej myślę, że chcę.* Wydaje się, że stabilna pozycja zawodowa i silne związki nawiązane w Zjednoczonym Królestwie oraz stosunkowo długi pobyt w kraju przyjmującym łagodzą efekt Brexitu. Choć migranci zdawali sobie sprawę, że muszą brać pod uwagę mogące nastąpić zmiany i trudności, gotowi byli przystosować się do nowych warunków (Lulle, Morošanu, King 2018).

Nie wszyscy jednak traktowali wyniki referendum z równym spokojem. Michał, analizując swoją sytuację w obliczu nowych okoliczności strukturalnych, zaznaczał, że musi brać pod uwagę ewentualne zmiany, jakie Brexit może wywołać w jego życiu. Dzięki refleksyjności natury ludzkiej rozważał możliwości i ograniczenia spowodowane wynikami referendum (Archer 2013). Ponieważ, podobnie jak Krzysztof, przebywał w Zjednoczonym Królestwie dwanaście lat i tu rozwijała się jego kariera zawodowa, również nie zamierzał wyjeżdżać i przygotowywał się do stawienia czoła ewentualnym problemom:

*Muszę teraz brać pod uwagę Brexit, zachować pewien margines na moje decyzje i plany na przyszłość, brać pod uwagę zmiany na przykład wysokości emerytur. Może nie będę mógł otrzymywać emerytury za granicą, więc może powinienem zacząć oszczędzać na starość. Muszę być teraz tolerancyjny na zmiany [...] Zostanę w Anglii, za dużo zainwestowałem, siebie, swoją karierę w UK, żeby tak po prostu zmienić miejsce, w którym mieszkam.* (Michał, 38, inżynier)

Migranci nie wykluczali możliwości zmiany miejsca zamieszkania, jeżeli zajdzie taka konieczność, polegając na umiejętnościach i kapitale zgromadzonym podczas pobytu za granicą. Monika, 37-letnia gospodyni domowa, której mąż zajmował wysokie stanowisko w firmie farmaceutycznej, w swoim życiu przeprowadzała się wielokrotnie w poszukiwaniu możliwości samorealizacji i spełnienia, mieszkała już w Stanach Zjednoczonych, Irlandii i Wielkiej Brytanii. Posiadane zasoby wpływały na jej poczucie sprawczości i decydowały o tym, że nie martwiła się o przyszłość. W Zjednoczonym Królestwie najbardziej zakotwiczyła ją chęć zapewnienia dzieciom rozpoznawalnej na całym świecie edukacji, za jaką uważała edukację brytyjską:

*Oczywiście byłoby dobrze, gdybyśmy zostali i dzieci mogłyby tutaj dokończyć edukację, bo jest rozpoznawalna na całym świecie [...] a ponieważ teraz jestem skupiona*

*na dzieciach, to byłoby dobrze gdyby skończyły brytyjskie szkoły [...] Ale zobaczymy, jak to będzie wyglądało za kilka lat... To, na co Anglia pozwala, ich stosunek do tego wszystkiego [polityki migracyjnej wobec krajów Bliskiego Wschodu — A.S.], może być naprawdę ciężko tu żyć za kilka lat i bardzo niebezpiecznie, wtedy edukacja zejdzie oczywiście na drugi plan i może będę próbowała wyemigrować... nie wiem do USA? Nie jestem pewna, ale Nowa Zelandia, Australia to miejsca, gdzie wiem, że nie będzie problemu z przeprowadzką ze względu na pracę mojego męża, będziemy mogli tam wyemigrować i... nie mówię nie [śmiech] (Monika, 37, gospodyni domowa)*

Monika nie wykluczała emigracji do innego kraju, polegając na kapitale kulturowym i ekonomicznym swojego męża, jednak w momencie przeprowadzania badania to wykształcenie dzieci było dla niej priorytetem (White 2011).

Anna w Wielkiej Brytanii posiadała „namacalne” kotwice w postaci domu i własnego biznesu. Choć nie planowała powrotu do Polski, brała pod uwagę taką ewentualność w obliczu zagrożenia bezpieczeństwa swojej rodziny, które może pojawić się po wprowadzeniu zmian związanych z „wyjściem” Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej:

*Tak jak mówiłam, nie planuję wracać do Polski, ale jeśli moja rodzina nie będzie czuła się tu bezpiecznie albo będziemy mieli tego wszystkiego dość, to wrócimy. Jesteśmy bardzo spontaniczni, po prostu wyjedziemy. Nie chcę, bo myślę, że mogłabym mieć kłopot z odnalezieniem się w Polsce, ale jeśli będziemy czuć się tu naprawdę źle, to wrócimy [...] na razie zostajemy. Mamy tu piękny dom, kredyt, więc nigdzie się stąd nie ruszamy. (Anna, 35, właścicielka sklepu z telefonami)*

Anna wyjechała z Polski zaraz po studiach, mogłaby więc mieć trudności z odnalezieniem się w polskich realiach i na polskim rynku pracy, podkreśla jednak, że jest otwarta na wszelkie zmiany.

Relacje i związki podtrzymywane w miejscu emigracji są jednym z czynników najsilniej osadzających migrantów w kraju przyjmującym, wpływają na ich poczucie przynależności i sprawiają, że nie zamierzają wyjeżdżać (Ryan 2018). Doskonale obrazują to słowa Eweliny, która dotychczas stosowała strategię „intencjonalnej nieprzewidywalności” (Eade, Drinkwater, Garapich 2007) jednak wejście w nowy związek ograniczyło otwartość jej planów i związało z Wielką Brytanią:

*Referendum nie miało wpływu na moje przyszłe plany, bo tak jak mówiłam, przyjechałam tu po przygodę, na początku nie wiedziałam, ile zostaną, wszystkie opcje były otwarte, mówiłam, że gdybym musiała, to wyjechałabym gdzieś indziej, ale teraz sytuacja się zmieniła, jestem w związku, więc wszystko zależy właśnie od tego [...] moje plany nie zależą od Brexitu. (Ewelina, 43, asystentka nauczyciela)*

Ewelina także nie zamierzała przyznać, że Brexit miał wpływ na jej decyzje, podkreślając znaczenie relacji osobistych i własnych planów przy kształtowaniu przyszłej mobilności.

Wśród badanych można zauważyć wyraźną słabszą tendencję do integracji obywatelskiej, niż wynikałoby to z badań przeprowadzonych cztery miesiące przed referendum (McGhee, Moreh, Vlachantoni 2017). Choć wyniki referendum w sprawie Brexitu wywarły na niektórych migrantach „efekt mobilizujący”, a strach przed utratą praw wynikających dotychczas z europejskiego obywatelstwa istotnie zwiększył liczbę aplikacji o kartę rezydenta (*permanent residence card*), to jednak nowy status osoby osiedlonej (*settled status*), liczne zmiany i niepewność, co do przyszłego kształtu polityki imigracyjnej — tematy dyskutowane w okresie przeprowadzania badania — sprawiły, że migranci, z którymi rozmawiałam, raczej odkładali składanie aplikacji do czasu podjęcia przez państwo brytyjskie bardziej konkretnych decyzji. Wystąpienie o obywatelstwo brytyjskie zaobserwowane zostało u nielicznych badanych silnie osadzonych w kraju przyjmującym. Zapewne było ono powodowane chęcią zabezpieczenia swojego statusu, jednak dla wielu pracujących w niskopłatnych zawodach przeszkodę stanowiły koszty, gdyż aplikacja pociąga za sobą koszt 1000 £, co wpływało na odkładanie decyzji migrantów o tego typu integracji obywatelskiej. Obrazują to słowa Krzysztofa, który zdecydował się na wystąpienie o kartę rezydenta już po referendum:

*Wciąż waham się, czy wyrobić sobie brytyjski paszport, ale poczekam przynajmniej rok [...], bo, tak jak mówiłem, lepiej dmuchać na zimne, więc mogę wyrobić sobie paszport, ale jestem na 100–99% pewny, że nic nam nie zrobią [...] Ale wiesz, na wszelki wypadek może ten paszport... to, co mnie powstrzymuje to koszty, nie jest tanio. (Krzysztof, 34, programista komputerowy)*

Krzysztof czuł się zakotwiczony w społeczności brytyjskiej i choć chętnie starałby się o naturalizację, koszt tej aplikacji przekraczał jego finansowe możliwości, zmuszony był więc czekać na dalsze decyzje rządowe, mając nadzieję, że żadne negatywne zmiany go nie dotkną.

Podsumowując, uczestnicy wywiadów przejawiali zdecydowanie mniejszą tendencję do aplikowania o status rezydenta i chęć naturalizacji, niż mogłoby to wynikać z badań przeprowadzonych przed referendum, i pozostawiali otwarte inne możliwości (wyjazd do ojczyzny lub do innego kraju), jednak obecnie obserwuje się znaczny wzrost liczby Polaków, którzy zalegalizowali swój status w Wielkiej Brytanii (Home Office 2021). Podobnie jak wynika z sondażu z 2016 roku (McGhee, Moreh, Vlachantoni 2017), perspektywa Brexitu miała na badanych mobilizujący wpływ,

skłaniając migrantów do formułowania bardziej konkretnych planów na przyszłość. Ponadto okazało się, że kotwice osadzające migrantów lifestylowych, to jest dom, edukacja dzieci, stabilna praca, a także relacje społeczne i romantyczne w kraju przyjmującym oraz, co szczególnie istotne dla tej grupy, kotwice kulturowe (życie zgodnie z wyznawanymi wartościami, możliwości rozwoju dostępne w kraju przyjmującym), przy formułowaniu przyszłych planów pełnią bardziej istotną rolę niż czynniki związane z Brexitem.

### Strategie migracyjne w obliczu Brexitu

Przyglądając się trzem możliwym strategiom dotyczącym przyszłej mobilności migrantów w obliczu Brexitu, opisywanym przez Lulle, Morošanu i Kinga (2018), można wysnuć wniosek, iż większość badanych istotnie zamierzała pozostać w Wielkiej Brytanii będąc przygotowanymi na ewentualne trudności, jakie mogą ich spotkać po wprowadzeniu zmian związanych z opuszczeniem Unii Europejskiej przez Zjednoczone Królestwo. Poprzez stosowanie „strategii przynależności” (*tactics of belonging*) (Scott 2013), podkreślanie własnego pozytywnego wkładu w rozwój ekonomiczny i społeczny kraju przyjmującego oraz bycie „dobrym, przestrzegającym prawa migrantem”, pragnęli zaznaczyć swoje prawo do zamieszkiwania na Wyspach. Należy podkreślić, iż deklarowane przez migrantów plany na najbliższych kilka lat nie ulegały zmianie, a badani zaprzeczali, że Brexit miał wpływ na ich przyszłe decyzje, akcentując swoją sprawczość.

Badanych zakładających powrót do ojczyzny już przed 23 czerwca 2016 r. wyniki referendum także skłoniły do przemyślenia swoich decyzji, jednak nie wpłynęły na ich natychmiastową zmianę. Wydaje się jednak, że mogą te decyzje przyspieszyć, tak jak w przypadku Kamili, 28-letniej kelnerki z Brighton, która zdała sobie sprawę, że im dłużej będzie zwlekać z powrotem, tym bardziej ograniczone możliwości na rodzimym rynku pracy może zastać.

Brexit mógł także wymusić na niektórych studentach przyspieszenie decyzji dotyczących planowanej przez nich mobilności. Ze względu na spodziewane ograniczenia dotychczasowych możliwości wynikających z unijnego obywatelstwa, między innymi wsparcia finansowego otrzymywanego na takich samych warunkach jak brytyjscy obywatele czy swobodnej mobilności w obrębie krajów Unii, migranci mogli przypuszczać, że będą zmuszeni do wcześniejszego wyjazdu i kontynuacji edukacji lub kariery zawodowej w innym miejscu na świecie. Taką ewentualność rozważała Paulina, jednak zmiany były przez nią widziane w pozytywnym świetle.

Miała tendencję do podkreślania własnego wyboru i sprawczości przy podejmowaniu przyszłych decyzji migracyjnych, tak by Brexit nie mógł na nie wpłynąć, i rozważała wyjazd do innego kraju, pragnąc pozostać płynną migrantką. Było to możliwe dzięki posiadanym przez nią zasobom, wysokiemu kapitałowi kulturowemu oraz cechom indywidualnym, między innymi otwartości poznawczej i odporności psychicznej, pozwalającym szukać szans i rozwiązań w miejsce problemów.

Ze względu na dużą dozę niepewności związaną z przyszłym kształtem polityki migracyjnej po Brexicie oraz brak zauważalnych zmian dotyczących życia w Wielkiej Brytanii w momencie przeprowadzania badania wielu badanych przyjęło postawę wyczekiwania, powstrzymując się od podejmowania radykalnych decyzji do czasu oficjalnych deklaracji rządowych. Takie podejście najlepiej wyrażają słowa „poczekamy zobaczymy” lub „co ma być to będzie”, które pojawiały się w wielu wypowiedziach, na przykład 29-letniej Kasi, która przyjechała do Wielkiej Brytanii w poszukiwaniu nowych możliwości, a obecnie jest mamą dorabiającą jako kelnerka: *Na ten moment, na pewno zostaniemy przez najbliższych kilka lat, a co będzie potem? Poczekamy, zobaczymy. Wszystko zależy od tego, jak Jaś [syn Kasi — A.S.] będzie się tu czuł i jak my się tu będziemy czuli, kiedy Brexit w końcu wejdzie w życie.*

Sytuacja ta wymuszała życie w poczuciu „tymczasowości”, odczuwany niepokój i niepewność łagodzone były przez wiarę, że płynące z obecności migrantów korzyści ekonomiczne dla brytyjskiej gospodarki uchronią ich przed wydaleniem, a Wielka Brytania wprowadzi rozsądne rozwiązanie kwestii migracyjnych. Migranci starali przyzwyczaić się do odczuwanego niepokoju, pragnąc przekonać samych siebie, że nie martwią się obecnym stanem, żyjąc w zawieszaniu. Choć „tymczasowość” jest nieodłącznym elementem płynnej mobilności (Engbersen, Snel 2013), spodziewano się, że niektóre możliwości, które wcześniej były dostępne migrantom, w wyniku Brexitu mogą zostać ograniczone. Badani rozważali kwestię dalszej emigracji lub pozostania w Zjednoczonym Królestwie (Lulle i in. 2018, s. 16).

## DYSKUSJA WYNIKÓW I PODSUMOWANIE

Celem niniejszego artykułu była próba pokazania, jak w obliczu „destabilizujących wydarzeń”, czyli wyników referendum w sprawie Brexitu, migranci lifestylowi konstruują swoje plany na przyszłość. Poprzez analizę sprawczości (*agency*) badanych w kontekście posiadanych przez nich kotwic wykazano, iż choć niewątpliwie Brexit był dla migrantów istotnym wydarzeniem wywołującym falę niepokoju i budzącym wiele negatywnych emocji, to jego oddziaływanie na zmianę przyszłych zamiarów Pola-

ków było raczej ograniczone. Wydaje się, że „kotwice” wiążące badanych z obecnym miejscem zamieszkania, zarówno fizycznie, jak i pod względem mentalnym (świadcząc o poczuciu przynależności, adaptacji i integracji do brytyjskiego społeczeństwa) (Grzymała-Kazłowska 2013a, 2013b, 2018), lepiej ilustrują zamiary badanych. W przypadku migrantów lifestylowych szczególnie ważne okazują się kotwice kulturowe związane z wyznawanymi przez jednostkę wartościami — przeprowadzka do nowego miejsca daje szansę odnalezienia swojego „miejsca w świecie”. Równie istotne kotwice społeczne, osadzone w relacjach i więziach międzyludzkich, dają migrantom poczucie bezpieczeństwa oraz możliwość odnalezienia ludzi o podobnych zapatrywaniach. Koncepcja zakotwiczenia pozwala opisać sprawczość migrantów w procesie osadzania w kraju przyjmującym, jednak zwraca również uwagę na potencjalne trudności spowodowane czynnikami strukturalnymi, które mogą to osadzanie utrudniać (tj. problem ze znalezieniem zatrudnienia, trudności w zalegalizowaniu statusu migracyjnego, niechęć społeczeństwa wobec migrantów) (Grzymała-Kazłowska, Ryan 2022).

Badanie wykazało decydującą rolę czynników osobistych przy podejmowaniu przyszłych decyzji — trosk i projektów życiowych, w szczególności tych związanych z cyklem życia migrantów, takich jak chęć założenia rodziny, kontynuacja „płynnego” życia czy potrzeba stabilizacji. Deklarowane przez migrantów lifestylowych plany dotyczące przyszłej mobilności w najbliższych kilku latach nie uległy zmianie w obliczu „destabilizującego wydarzenia”, a przy rozważaniu dalszych ruchów migracyjnych badani podkreślali sprawczość i własny wybór. Brexit bezpośrednio nie przyczynił się do wyjazdu żadnego z nich, wpłynął co najwyżej na ponowne przyjrzenie się przyjętej strategii, rozważenie dotychczasowych trosk i projektów życiowych w obliczu nowych możliwości i ograniczeń.

Brak przygotowania ze strony rządu brytyjskiego na wyniki referendum, trwające ówczesnie negocjacje i niejasności dotyczące przyszłego kształtu polityki Zjednoczonego Królestwa, u wielu Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii wywołały poczucie niepewności i wymusiły życie „w zawieszaniu”, nie skłaniając jednak do integracji obywatelskiej. Niektórzy migranci dobrze osadzeni w brytyjskim społeczeństwie już wtedy wystąpili o prawo stałego pobytu, zabezpieczając swój przyszły status w Wielkiej Brytanii, a obecnie obserwuje się znaczny wzrost liczby Polaków, którzy podjęli taką decyzję (Home Office 2021).

Warto zwrócić uwagę na zasoby posiadane przez opisywaną grupę migrantów — migrantów lifestylowych. Ze względu na wysoki kapitał kulturowy, ludzki, a w niektórych przypadkach także ekonomiczny, zmiany

strukturalne miały, jak można sądzić, mniejsze znaczenie niż czynniki osobiste, umożliwiając łatwiejszą adaptację do nowej sytuacji, niezależnie od trudności prawnych, z którym przyszło im się mierzyć w wyniku referendum. Podobne wyniki uzyskali także inni badacze (m.in. Lulle, Moroşanu, King 2018; Trąbka, Pustułka 2020; Jancewicz, Kloc-Nowak, Pszczółkowska 2020; Klimavičiūtė i in. 2020; Koikkalainen i in. 2022; Ryan 2023), analizując przeszłe plany i możliwe strategie migrantów wobec „destabilizującego wydarzenia”, jakim był Brexit. Dotychczasowe badania skupiają się jednak na migrantach ekonomicznych lub migrantach „w ogóle”, nie uwzględniając w analizie motywacji migracyjnych. Pozostanie lub wyjazd ze Zjednoczonego Królestwa uzależniają oni w głównej mierze od czynników związanych z lepszymi zarobkami, rozwojem kariery czy kulturą pracy niż samym Brexitem (Jancewicz, Kloc-Nowak, Pszczółkowska 2020). Choć, jak zostało wspomniane wcześniej, kotwice w przypadku migrantów lifestylowych są transferowalne ze względu na posiadane przez nich kapitały, to jednak okazują się one na tyle trwałe, iż „odkotwiczenie” i dalsza mobilność nie były wcale rozpowszechnioną strategią, w czym migranci lifestylowi podobni są do badanych wcześniej migrantów „w ogóle”. Wyróżniają ich jednak typy kotwic — w przypadku migrantów lifestylowych to kotwice kulturowe i społeczne mają, jak się wydaje, zasadnicze znaczenie przy podejmowaniu decyzji o przyszłej mobilności. Opisywane tu badanie nie tylko pokazuje, iż Polacy mogą kierować się motywami lifestylowymi przy podejmowaniu decyzji migracyjnych, ale także ma na celu analizę odpowiedzi tej specyficznej grupy migrantów na „destabilizujące wydarzenie”, biorąc pod uwagę zasoby posiadane przez migrantów, u których lifestylowość jest widoczna.

W wyniku referendum najbardziej ucierpiała strategia „intencjonalnej nieprzewidywalności”, co wykazali Derek McGhee, Chris Moreh, Athina Vlachantoni (2017). Choć jako taka nie została ograniczona, przewidywana utrata przywilejów wynikających z obecności w Unii Europejskiej, przede wszystkim prawa do swobodnej mobilności, stanowiła realne zagrożenie dla otwartości planów migrantów, a poczucie niepewności sprawiło, że strategia ta nie była już postrzegana w tak pozytywnym świetle. Ponadto brak możliwości integracji obywatelskiej dla tych, którzy przebywali na Wyspach poniżej pięciu lat, nałożył na migrantów pewne ograniczenia. Choć migranci pragnęli pozostać nieokreśleni, co do swoich przyszłych zamiarów, niestabilna sytuacja związana z Brexitem i widmo odebrania dotychczasowych przywilejów zmusiło ich do sformułowania bardziej konkretnych deklaracji lub do przemyślenia swojego dotychczasowego życia i weryfikacji planów na przyszłość.



W podsumowaniu należy powiedzieć, że choć wydawałoby się, iż „destabilizujące wydarzenie” (Kilkey, Ryan 2020), jakim był Brexit, wpłynęło bezpośrednio na decyzje o opuszczeniu Wielkiej Brytanii, to nie było ono w stanie zniechęcić osadzonych w brytyjskim społeczeństwie migrantów, którzy dzięki posiadanym kotwicom czuli się związani z krajem przyjmującym i nie zamierzali dopuścić, aby czynniki strukturalne ograniczyły ich sprawczość (*agency*). Jest to szczególnie widoczne w przypadku migrantów lifestylowych, którym emigracja pozwoliła odnaleźć swoje „miejsce w świecie”, w pełni wyrazić siebie oraz żyć zgodnie z przyjętymi wartościami.

Wyciągając wnioski z powyższej analizy należy mieć na uwadze, iż badanie przeprowadzone zostało w miejscach, w których większa część społeczeństwa opowiedziała się za pozostaniem Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej. Warto byłoby więc sprawdzić, czy podobne tendencje przejawiają Polacy rezydujący w mniej przyjaznym wobec imigrantów środowisku, na przykład na północy Zjednoczonego Królestwa, oraz jaki wpływ na nich miała świadomość wyniku referendum. Badanie objęło migrantów lifestylowych, osoby o wysokim kapitale ludzkim i kulturowym posiadające zasoby, które ułatwiają im adaptację do nowych warunków życiowych, okoliczności strukturalne nie okazały się więc w ich przypadku determinujące. Warto byłoby również powtórzyć badanie w celu sprawdzenia, czy i w jakim stopniu deklarowane plany badanych uległy zmianie.

## BIBLIOGRAFIA

- Andrejuk Katarzyna, 2017, *Czy istnieje zjawisko Lifestyle Migration do Polski? O badaniach przyczyn mobilności migrantów wewnątrzunijnych mieszkających w RP*, „Studia Migracyjne — Przegląd Polonijny”, nr 1, s. 259–283.
- Archer Margaret S., 2007, *Making Our Way Through the World: Human Reflexivity and Social Mobility*, Cambridge University Press, Leiden.
- Archer Margaret S., 2013, *Człowieczeństwo: problem sprawstwa*, tłum. Agata Dziuban, Nomos, Kraków.
- Benson Michaela, O'Reilly Karen, 2009, *Migration and the Search for a Better Way of Life: A Critical Exploration of Lifestyle Migration*, „The Sociological Review”, t. 57(4), s. 608–625.
- Benson Michaela, O'Reilly Karen, 2016, *From Lifestyle Migration to Lifestyle in Migration: Categories, Concepts and Ways of Thinking*, „Migration Studies”, t. 4(1), s. 20–37.
- Brunarska Zuzanna, 2019, *A “Good Enough” Choice: Bounded Rationality in Migration Destination Choice*, „Studia Migracyjne — Przegląd Polonijny”, nr 2, s. 43–62.
- Burrell Kathy, 2010, *Staying, Returning, Working and Living: Key Themes in Current Academic Research Undertaken in the UK on Migration Movements from Eastern Europe*, „Social Identities”, t. 16, s. 297–308.
- Cook Joanne, Dwyer Peter, Waite Louise, 2011, *The Experiences of Accession 8 migrants in England: Motivations, Work and Agency*, „International Migration”, t. 49, s. 54–79.

- Certeau Michel de, 1984, *The Practice of Everyday Life*, University of California Press, Berkeley.
- Dzięglewski Mariusz, 2019, *Powroty do (nie)znanego kraju. Strategie migrantów powrotnych*, Nomos, Kraków.
- Eade John, Drinkwater Stephen, Garapich Michał, 2007, *Polscy migranci w Londynie — klasa społeczna i etniczność*. Raport z badań dla ERSC, CRONEM, University of Surrey, Guildford.
- Engbersen Godfried, Snel Erik, 2013, *Liquid Migration: Dynamic and Fluid Patterns of Post-accession Migration Flows*, w: Birgit Glorius, Izabela Grabowska-Lusińska, Aimee Kuvik (red.), *Mobility in Transition: Migration Patterns after EU Enlargement*, Amsterdam University Press, Amsterdam, s. 21–40.
- Favel Adrian, 2008, *Eurostars and Eurocities: Free Movement and Mobility in an Integrating Europe*, John Wiley, London, UK.
- Galasińska Aleksandra, Kozłowska Olga, 2009, *Discourses of “Normal Life” Among Post-Accession Migrants from Poland to Britain*, w: Kathy Burrell (red.), *Polish Migration to the UK in the “New” European Union: After 2004*, Ashgate, Farnham, s. 87–105.
- Giddens Anthony, 2001, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. Alina Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Giddens Anthony, 2003, *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*, tłum. Stefan Amsterdamski, Zys i S-ka, Poznań.
- Grzymała-Kazłowska Aleksandra, 2013a, *Od tożsamości i integracji do społecznego zakotwiczenia — propozycja nowej koncepcji teoretycznej*, „CMR Working Papers”, nr 64, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Warszawa (<http://www.migracje.uw.edu.pl/publikacje/od-tozsamosci-i-integracji-do-spoecznego-zakotwiczenia-propozycja-nowej-koncepcji-teoretycznej-2/> [dostęp: 07.05.2022]).
- Grzymała-Kazłowska Aleksandra, 2013b, *Zarys koncepcji społecznego zakotwiczenia. Inne spojrzenie na tożsamość, adaptację i integrację imigrantów*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3, s. 45–58.
- Grzymała-Kazłowska Aleksandra, 2018, *From Connecting to Social Anchoring: Adaptation and “Settlement” of Polish Migrants in the UK*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, t. 44 (2), s. 252–269.
- Grzymała-Kazłowska Aleksandra, Ryan Louise, 2022, *Bringing Anchoring and Embedding Together: Theorising Migrants’ Lives Over-Time*. „Comparative Migration Studies”, t. 10(46).
- Jancewicz Barbara, Kloc-Nowak Weronika, Pszczółkowska Dominika, 2020, *Push, Pull and Brexit: Polish Migrants’ Perceptions of Factors Discouraging Them from Staying in the UK*, „Central and Eastern European Migration Review”, t. 9 (1), s. 101–123.
- Kilkey Majella, Ryan Louise, 2020, *Unsettling Events: Understanding Migrants’ Responses to Geopolitical Transformative Episodes through a Life-Course Lens*, „International Migration Review”, t. 55 (1), s. 227–253.
- Klimavičiūtė Luka, Parutis Violetta, Jonavičienė Dovilė, Karolak Mateusz, Wermińska-Wiśnicka Iga, 2020, *The Impact of Brexit on Young Poles and Lithuanians in the UK: Reinforced Temporariness of Migration Decisions*, „Central and Eastern European Migration Review” t. 9 (1), s. 127–142.
- Koikkalainen Saara, Lulle Aija, King Russell, Leon-Himmelstine Carmen, Szkudlarek Aleksandra, 2022, *Decision-Making and the Trajectories of Young Europeans in the London Region: the Planners, the Dreamers, and the Accidental Migrants*, „Comparative Migration Studies”, t. 10(26).

- Korpela Mari, 2014, *Lifestyle of Freedom? Individualism and Lifestyle Migration*, w: Michaela Benson, Nick Osbaldiston (red.), *Understanding Lifestyle Migration: Theoretical Approaches to Migration and the Quest for a Better Way of Life*, Palgrave Macmillan, London.
- Krings Torben, Moriarty Elaine, Wickham James, Bobek Alicja, Salamońska Justyna, 2013, *New Mobilities in Europe: Polish Migration to Ireland Post-2004*, Manchester University Press, Manchester.
- Kulesa Agata, 2017, *Narratives of Belonging: Polish Immigrants in the UK After Brexit* (<http://www.europenowjournal.org/2017/09/30/narratives-of-belonging-polish-immigrants-in-the-uk-after-brexit> [dostęp: 07.05.2022]).
- Lulle Anija, King Russell, Dvorakova Veronika, Szkudlarek Aleksandra, 2018, *Between Disruptions and Connections: "New" EU Migrants in the UK Before and After the Brexit*. „Population, Space and Place”, t. 25(1): e2200.
- Lulle Anija, Moroşanu Laura, King Russell, 2018, *And Then Came Brexit: Experiences and Future Plans of Young EU Migrants in the London Region*, „Population, Space and Place”, t. 24(1): e2122.
- McGhee Derek, Heath Sue, Trevena Paulina, 2012, *Dignity, Happiness and Being Able to Live a "Normal Life" in the UK — An Examination of Post-accession Polish Migrants' Transnational Autobiographical Fields*, „Social Identities”, t. 18(6), s. 711–727.
- McGhee Derek, Moreh Chris, Vlachantoni Athina, 2017, *An "Undeliberate Determinacy"? The Changing Migration Strategies of Polish Migrants in the UK in Times of Brexit*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, t. 43(13), s. 2109–2130.
- Meinhoff, Ulrike, 2003, *Migrating Borders: An Introduction to European Identity Construction in Process*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, t. 29(5), s. 781–796.
- O'Leary Zina, 2014, *The Essential Guide to Doing Your Research Project*, Sage, Los Angeles.
- Romanyszyn Krystyna, 2021, *Migracje a styl życia*, „Studia Polonijne”, t. 42, s. 153–173.
- Ryan Louise, 2015, *"Another Year and Another Year": Polish Migrants in London Extending the Stay Over Time*, Research Report, Middlesex University, London.
- Ryan Louise, 2018, *Differentiated Embedding: Polish Migrants in London Negotiating Belonging over Time*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, t. 44(2), s. 233–251.
- Ryan Louise, 2023, *Dis-embedding or Re-embedding? Exploring Migrants' Responses in Contexts of "Unsettling Events"*, w: Mari-Liis Jakobson, Russell King, Laura Moroşanu, Raivo Vetik (red.), *Anxieties of Migration and Integration in Turbulent Times*, IMISCOE Research Series. Springer, Cham, s. 29–38.
- Ryan Louise, Sales Rosemary, Tilki Mary, Siara Bernadetta, 2009, *Family Strategies and Transnational Migration: Recent Polish Migrants in London*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, t. 35, s. 61–77.
- Scott Duncan, 2013, *Negotiated Denizenship: Foreign Nationals Tactics of Belonging in a Cape Town Township*, „Social Dynamics”, t. 39(3), s. 520–535.
- Snel Erik, Faber Marije, Engbersen Godfried, 2015, *To Stay or Return? Explaining Return Intentions of Central and Eastern European Labour Migrants*, „Central and Eastern European Migration Review”, t. 4(2), s. 5–24.
- Trąbka Agnieszka, Pustułka Paula, 2020, *Bees & Butterflies: Polish Migrants' Social Anchoring, Mobility and Risks Post-Brexit*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, t. 46(13), s. 2664–2681.

- Trevena Paulina, 2013, *Why Do Highly Educated Migrants Go For Low-skilled Jobs? A Case Study of Polish Graduates Working in London*, w: Birgit Glorius, Izabela Grabowska-Lusińska, Aimee Kuvik (red.), *Mobility in Transition: Migration Patterns after EU Enlargement*, Amsterdam University Press, Amsterdam, s. 169–190.
- White Anne, 2011, *Polish Families and Migration since UE Accession*, Policy Press, Bristol.



- Home Office, 2017 (<https://www.gov.uk/government/publications/home-office-annual-report-and-accounts-2017-to-2018>).
- Home Office, 2021, *EU Settlement Scheme quarterly statistics, June 2021* (<https://www.gov.uk/government/statistics/eu-settlement-scheme-quarterly-statistics-june-2021/eu-settlement-scheme-quarterly-statistics-june-2021> [dostęp: 29.03.2023]).
- Oxford Analytica, 2019, *Brexit will not make Poles leave en masse*, „Oxford Analytica Daily Brief” ([doi.org/10.1108/OXAN-DB246978](https://doi.org/10.1108/OXAN-DB246978)).

## POST-BREXIT DILEMMAS OF POLISH LIFESTYLE MIGRANTS IN THE LIGHT OF MARGARET ARCHER’S MORPHOGENETIC APPROACH

Aleksandra Szkudlarek  
(University of Warsaw)

### Abstract

The UK’s decision to leave the EU and its political consequences are potentially endangering migrants’ agency. The article shows how “destabilising events” are affecting the plans and strategies of Polish lifestyle migrants and their agency. The analysis is based on a qualitative study conducted one year after the Brexit referendum, using in-depth interviews with long-term Polish post-accession migrants, whose mobility was predominantly lifestyle-driven. While referring to Archer’s morphogenetic approach and the concept of social anchoring, the aim of the research is to shed light on factors that might influence Polish migrants’ decision-making process concerning their future mobility or settlement in the UK. The study’s findings lead to the conclusion that in the face of “destabilising events”, future migration plans and the agency of individuals are related only to a limited extent to structural factors. Although the referendum prompted migrants to reflect on and verify their life projects, personal factors seem to be of more importance than political events, and they are what will shape migrants’ future actions.

*key words:* Brexit, Polish migrants in the UK, unsettling events, lifestyle migration, agency, Margaret Archer

*słowa kluczowe:* Brexit, Polacy w Wielkiej Brytanii, destabilizujące wydarzenia, migracje lifestylowe, sprawczość (agency), Margaret Archer